

FITNESS I ROLKI

Rozmowa z Andrzejem Georgiem, prezesem
Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Sila”

Jaka impreza sportowa czeka nas w najbliższym czasie?

Sezon letni zaczynamy tradycyjnie odbywającą się po raz siódmy „Srebrną miłą burmistrza” rozgrywaną na Alei Legionów, na dystansie 1 mili czyli 1609 metrów. O 8.00 rozpoczynają się zapisy, a godzinę później wystartują przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych na dystansach 60 i 100 oraz 200 i 400 metrów. 13 kwietnia impreza ta zainauguruje sezon biegowy w Ustroniu.

Kto został zaproszony?

Spodziewany jest przyjazd zawodników z całego regionu i województwa bielskiego, reprezentujących kluby: „Sprint”, „Piast” Cieszyn, LZS Pogórze oraz Towarzystwa Rekreacyjne: „Beskidki”, „Fiat Poland”, TKKF z Czeladzi i Jastrzębia. Nie zabraknie oczywiście zawodników z „Sily”. Chcemy, by bez względu na dyscyplinę jaką uprawiają, wzięli udział w biegu. Zaprosiliśmy też mistrzów i olimpijczyków między innymi: Anielę Nikiel, Dorotę Kwaśny-Lejawę, Bernadetę Bocek-Piotrowską, Stefana Kulę.

Jak by pan podsumował zimowy sezon sportowy w Ustroniu?

Jeżeli chodzi o stronę organizacyjną imprez sportowych w mieście i regionie, było różnie. W dobrych warunkach i atmosferze udało nam się przeprowadzić „Bieg Sylwestrowy”. Natomiast bieg „Doliną Wisły”, który ze względu na ogólnopolski kalendarz imprez i Puchar Beskidów był wyznaczony na 8 marca nie odbył się z powodu braku śniegu. W naszym województwie, na ziemi żywieckiej przeprowadzono jedynie „Bieg Dudka” i po raz drugi „Puchar Czerdziestolatka”. Z tych samych powodów co w Ustroniu, nie odbył się bieg w Jaworzu. Do imprez, które udało się zorganizować należy rozegrany na Małej Czantorii „Family Cup” czyli amatorskie mistrzostwa Polski w narciarstwie dla regionu łódzkiego. Jako udaną imprezę mogą też wymienić „Puchar Czantorii” w zjeździe oraz objęte kalendarzem zawody w Wiśle i Szczyrku. Jeśli chodzi o stronę sportową, wyniki osiągnięte w sezonie zimowym są bardzo dobre. W Ustroniu objawiły się talenty w wielu dyscyplinach, zawodnicy osiągający bardzo dobre wyniki nie tylko na arenie krajowej, ale też międzynarodowej. Wymienię przede wszystkim snowboardzistę Krzysztofa Cimka oraz Grzegorza Śliwkę — skoczek narciarski i „kombinatora”. Poza tym, sukcesy w zawodach dziecięcych i ogólnootwartych odnosi zawodnik klubu „Marabu Ski” — Maciej Pawlas. Ostatnio zajął wysokie miejsce na zawodach we Włoszech. Maturzysta Paweł Krzywoń dobrze wypadł w Mistrzostwach Świata Psich Zaprzęgów. Wśród amatorów i byłych zawodników dobre wyniki osiągnął narciarz-biegacz Jacek Hyrnik — zdobywca amatorskiego mistrzostwa Polski w swojej grupie wiekowej, startujący z powodzeniem w zagranicznych biegach długodystansowych. W Austrii i we Włoszech dobrze wypadł też Adolf Garnarz. Ja reprezentowałem Ustron na dystansie 50 km podczas zawodów w Bawarii.

(cd. na str. 2)



Wiosenne bulwary.

Fot. W. Suchta

DROGIE DROGI

O fatalnym stanie dróg w naszym kraju nikogo nie trzeba informować. Ciągłe jednak na drogi nie ma pieniędzy. Gminy z własnych budżetów przeznaczają znaczne kwoty na utrzymanie dróg, nie są jednak w stanie finansować wszystkich prac, tym bardziej, że wyróżnić możemy cztery rodzaje dróg: krajowe, wojewódzkie, gminne i zakładowe. Teoretycznie gminy powinny przeznaczyć pieniądze na swe drogi, finansowanie pozostałych pozostawiając administracji centralnej, wojewódzkiej czy też zakładom pracy, spółdzielniom mieszkaniowym itp. Dzieje się inaczej, gdyż radom i zarządom gmin trudno przechodzić do porządku dziennego nad fatalnym stanem głównych dróg, zazwyczaj krajowych i wojewódzkich.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich, które odbyło się w marcu w Ustroniu, jednym z głównych tematów było finansowanie dróg. Mówiono też o tym podczas konferencji prasowej, gdzie na pytania dziennikarzy odpowiadali: prezes ZMP, prezydent Poznania Wojciech Szczęsny Kaczmarek, wiceprezes ZMP, prezydent Gdyni Franciszka Cegielska, wiceprezes ZMP, burmistrz Cieszyna Jan Olbrycht, burmistrz Ustronia Kazimierz Hanus. Na stronie 4 kilka wybranych wypowiedzi z tej konferencji:

(cd. na str. 4)

AUKCJA

12 kwietnia o godz. 18.00, w sali kina „Zdrój”, rozpocznie się III Aukcja Obrazów, Rzeźby, Wyrobów Jubilerskich i Sztuki Użytkowej organizowana przez „Brzimy”. Do licytacji przekazano prace ustronńskich twórców oraz absolwentów cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego, a uzyskane pieniądze przeznaczone zostaną na cele charytatywne. Do soboty, prace aukcyjne oglądać można w Domu Zdrojowym obok galerii „Zawodzie”. Imprezę uatrakcyjni wystawa prac prof. Eugeniusza Delekty.

FITNESS I ROLKI

(cd. ze str. 1)

Ile młodzieży należy do „Sily”?

Aby pozyskać młodzież dla sportu, trzeba wyjść naprzeciw i stworzyć warunki do uprawiania modnych dyscyplin. Biegi długodystansowe czy pod górę są dla nich raczej nudną zabawą. Natomiast wszelkie sporty szybkościowe, wywołujące emocje i powodujące wzrost adrenaliny cieszą się ogromną popularnością. Nie chcę przez to powiedzieć, że młodzież nie biega, bo są osoby z Ustronia i Cisownicy, które startują w cyklu „Zdobyc Mount Everest”. Wychodząc jednak naprzeciw upodobaniom młodych, przy pomocy Urzędu Miejskiego, który opłacił etat trenera, stworzyliśmy sekcję rowerów górskich. Sekcja ta, już po pierwszym sezonie, może się pochwalić znakomitymi rezultatami w zawodach sportowych, a w imprezach amatorskich jest w czołówce. Możemy już powiedzieć, że pomysł utworzenia sekcji rowerów górskich, był strzałem w dziesiątkę jeśli chodzi o młodych, choć „weterani” też do niej należą i biorą udział w zawodach. Na najbliższym walnym



A. Georg podczas wernisażu wystawy fotograficznej „Kolorowy świat”, w helmie... angielskiego policjanta. Fot. W. Suchta

zebraniu „Sily” nastąpi powołanie nowych sekcji dla młodzieży: łyżwo — i deskorolkowców oraz Fitness. W wielu miastach Polski organizowane są zawody rolkowców, choć nie jest to jeszcze usystematyzowane i nie istnieje jako taki kalendarz imprez dla tej dyscypliny. Cieszy się jednak co raz większą popularnością i w najbliższym czasie odbędą się zawody w Ustroniu, na które chcemy przygotować własną drużynę. Sekcja Fitness jest propozycją głównie dla dziewcząt. Jeśli pomysł zostanie podchwycony, jej pierwszymi członkiniami zostaną modelki, które uatrakcyjniły imprezy przez nas organizowane. Mówiąc o młodzieży, nie możemy zapomnieć o działającej prężnie od dłuższego czasu sekcji koszykówki.

Jak „Sila” pozyskuje środki na działalność i organizowanie tylu imprez?

Stale pozyskujemy sponsorów, ale także organizujemy zawody



Na skraju Jaworzynki stoi Muzeum „Na Grapie”, ufundowane przez dra Jerzego Ruckiego, który z tej wsi się wywodzi, a od ponad 50 lat mieszka w szwajcarskiej Lucernie. Placówkę otwarto w 1992 r. W ciągu 5 lat odwiedziło ją kilka tysięcy osób.

Będąc w Koniakowie warto wstąpić do chaty pod nr 550. To rodzinny dom Gwarków, w którym znajduje się słynne mini-muzeum koronek koniakovskich. W Istebnej nie można odmówić sobie przyjemności wstąpienia do chaty Kawuloków pod nr 163. W starej kurlawej izbie są stare sprzęty oraz instrumenty pasterskie wykonane przed laty przez mistrza Jana.

★ ★ ★

W swej ponad 40-letniej historii siedziba redakcji „Głosu

wspólnie z Wydziałem Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM i wtedy część kosztów pokrywa miasto. Nasze imprezy przygotowujemy społecznie, przy małych nakładach finansowych, dużym wkładzie organizacyjnym członków towarzystwa przed zawodami i po zawodach. Na imprezach pozyskujemy młodzież do sędziowania za niewielką odpłatnością lub ofiarując drobne upominki. Jest to dla nich pouczające doświadczenie, ponieważ poznają zwyczaje, zasady, przepisy. Wierzę, że młodzież, która nam pomaga, w najbliższym czasie zda odpowiednie egzaminy sędziowskie Polskiego Związku Lekkoatletycznego i Polskiego Związku Narciarskiego i będzie mogła zawodowo sędziować oficjalnie imprezy. Z uwagi na to, że nasze zawody przeprowadzane są: nad Wisłą, w górach, w lesie, są o wiele atrakcyjniejsze niż bieganie w Tychach czy Katowicach. To sprawia, że zawodnicy chętnie przyjeżdżają do Ustronia. Czasem łatwiej pozyskać sponsora dla imprezy masowej, amatorskiej, rekreacyjnej niż dla oficjalnych mistrzostw, ponieważ wtedy nie obowiązują ściśle reguły jeśli chodzi o wyłączność, prawa do transmisji itp. Poza tym regionalni organizatorzy zrzeszeni są w Beskidzkim Stowarzyszeniu Inicjatyw Sportowo-Rekreacyjnych i Turystycznych i wspólnie występujemy o środki dla całych cykli. Na przykład w tym roku udało się uzyskać pieniądze dla cyklu biegów przełajowych o Puchar Beskidów, który rozpoczyna się 1 maja w Bielsku-Białej. 17 maja, w ramach tego cyklu, odbędzie się w Ustroniu Ogólnopolski Bieg Przełajowy, a zakończy go w listopadzie również ustroniński Bieg Legionów.

Skąd się bierze u pana taki zapal do organizowania imprez rekreacyjno-sportowych?

Chciałbym widzieć ludzi uprawiających sport na łonie natury i uważam, że w dzisiejszych czasach jest to konieczne dla zachowania kondycji. Ułatwienia życiowe sprawiają, że coraz mniej się ruszamy, brakuje nam aktywności fizycznej, a genetycznie jesteśmy do niej predystynowani. Brak ruchu nie tylko pogarsza stan zdrowia, ale jest jedną z przyczyn wielu chorób cywilizacyjnych. Chcę podkreślić, że we wszystkich zawodach przez nas organizowanych, prowadzimy klasyfikację w poszczególnych grupach wiekowych i każdy może się sprawdzić, a start w gronie utytułowanych zawodników lub olimpijczyków jest dodatkową atrakcją.

Jak układa się współpraca „Sily” z Klubem Sportowym „Kuznia”? Ścisłej współpracy nie ma, ale wynika to raczej z braku czasu, żeby się spotkać, jakoś ją skonkretyzować. Nie jesteśmy konkurencją dla „Kuzni”. Jeśli ktoś umie lepiej zorganizować sekcję, ma dobre warunki, to przyciąga zawodników. Tak było z siłaczami. Na początku trenowali w „Sile”, potem odeszli do „Kuzni”, gdzie mają lepsze perspektywy i rozwijają się. Cieszą się, że nie zrezygnowali z tej dyscypliny i w ogóle ze sportu. Przy organizacji wielu imprez korzystamy z obiektów „Kuzni”, na przykład ze stadionu.

Czy miasto dba odpowiednio o rozwój fizyczny ustroniaków?

Śledzę na bieżąco budżety miast i kwoty wydawane na kulturę fizyczną. Jeżeli pieniądze, które zostają gminie są przeznaczone na ważniejsze potrzeby to dobrze, ale uważam, że powinny zostać w dziale sportu i służyć młodzieży. Choćby nie wiem jak duże kwoty były na to przeznaczone, to nigdy nie będą za wysokie i nigdy nie będzie to pieniądze wyrzucone.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

Ziemi Cieszyńskiej” mieściła się w 6 miejscach. Pierwszy numer wydany w październiku 1955 r. kosztował 50 gr i miał 8 stron.

★ ★ ★

Na jedną rodzinę w Polsce przypadają średnio 4 litry farby wyprodukowanej w cieszyńskim Polifarbie. Fabryka obejmuje prawie 30 proc. krajowego rynku. W Markłowicach powstaje ponad 1000 wyrobów dla kilku gałęzi przemysłu oraz dla indywidualnych odbiorców. Docierają

wszędzie za sprawą szerokiej sieci hurtowni.

★ ★ ★

Od czerwca 1993 r. dwa znane cieszyńskie zakłady Cespa i Termika działają w jednej spółce. Dzięki temu na bruk nie poszło ponad 130 osób załogi.

★ ★ ★

W pierwszy weekend maja w wileńskim amfiteatrze odbędzie się Turniej Rodzin. Przed rokiem impreza okazała się wielkim przebojem. Tego-roczna nie powinna być gorsza. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Jak informuje Rejonowy Urząd Pracy w Cieszynie 31 marca w Ustroniu było 310 osób bez pracy, w tym 194 kobiety. Powyżej 12 miesięcy bez pracy pozostaje 66 osób (50 kobiet), bez prawa do zasiłku 140 bezrobotnych (100 kobiet). W marcu w RUP zarejestrowało się 38 bezrobotnych z Ustronia (24 kobiety). Liczba bezrobotnych w naszym mieście od 31 stycznia zmniejszyła się o 42 osoby i obecnie zarejestrowane osoby bez pracy stanowią 2% mieszkańców Ustronia. Również w całym rejonie cieszyńskim bezrobocie od 31 stycznia zmniejszyło się z 4.618 do 4.475 osób.

☆ ☆ ☆

8 maja w Poczdamie rozpocznie się jubileuszowy 50. Wyścig Pokoju, który zakończy się 18 maja w Brnie. W tym roku trasa wyścigu wiedzie przez Polskę. 14 maja odbędzie się ostatni etap na terenie Polski, do którego kolarze wystartują z Ustronia i ścigać się będą do mety w Żywcu. Do wyścigu zgłosiło się już 14 ekip narodowych i 7 zespołów zawodowych.

☆ ☆ ☆



Jeszcze jesienią naszą redakcję odwiedził Helmut Jakubowski z partnerskiego Neukirchen Vluyn i zwrócił nam uwagę, że z ul. Grażyńskiego nie widać tablicy-drogowskazu informującego ile jest kilometrów do Neukirchen-Vluyn. Drogowskaz dokładnie zastanawia gałęzie. Może w trakcie wiosennych prac uda się rozwiązać ten problem.

Fot. W. Suchta

Ze zbiorów Muzeum

Dziś prezentujemy kolejną widokówkę z początku naszego wieku, którą ostatnio wydano ponownie jako reprint. Na pierwszym planie nie istniejący już budynek szkoły, a za nią kościół parafialny pod wezwaniem św. Klemensa. Kościół został wzniesiony w 1788 r. W latach 1835—37 wymieniono więźbę drewnianą na murowaną. Z prawej strony przylega do kościoła dawny sierociniec zbudowany około 1740 r. Przed kościołem znajdują się 2 kamienne figury: św. Józefa z Dzieciątkiem oraz Jana Nepomucena wykonane przez Wacława Donayę ze Skoczowa w II połowie XVIII w.



Kurort Ustron

KRONIKA POLICYJNA

28.03.97 r.

O godz. 8.55 na ul. Grażyńskiego zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiatem 125p. Wynik badania alkometrem — 1,73 prom.

29.03.97 r.

O godz. 11.30 na ul. Cieszyńskiej kierujący VW pasatem mieszkaniec Pogorza najechał na tył fiata uno mieszkańca Warszawy. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

W tym samym dniu o godz. 14.00 również na ulicy Cieszyńskiej kierujący citroenem mieszkaniec Katowic nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych doprowadził do kolizji z polonezem kierowanym przez mieszkańca Ustronia. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

31.01.97 r.

O godz. 11.00 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kie-

rujący fiatem uno mieszkaniec Katowic wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z nissanem. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

1.04.97 r.

O godz. 16.15 zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym kierowcę fiata 126p. Wynik badania alkometrem — 2,25 prom.

1.04.97 r.

O godz. 18.10 na ul. Cieszyńskiej kierujący audi 100 mieszkaniec Wisły zjechał drogę mieszkańcowi Ustronia jadącemu fiatem 126p. Dziesięć minut później na skrzyżowaniu ulic 3 Maja ze Skalicą kierujący toyotą mieszkaniec Wrocławia wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z VW golfem. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 150 zł.

1.04.97 r.

O godz. 20.10 na ul. Cieszyńskiej zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkometrem — 2,55 prom.

(M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

28.03. — W trakcie kontroli targowiska interweniowano w jednym przypadku i nakazano obywatelowi Armenii umieszczenie cen na towarach.

31.03. — W związku z silnie wiejącym wiatrem interweniowano na ul. Równica w sprawie połamanego, a na ul. Folwarcznej w sprawie zwalonego drzewa. Przypadki zgłoszono do Wydzia-

łu Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

1.04. — Przeprowadzono rekontrolę punktów handlowych przy ul. 9 Listopada odnośnie podpisania umów na wywóz śmieci. Zalecenia wykonano w 4 przypadkach, a właścicielom 8 punktów przedłużono termin podpisania umów do 8 kwietnia.

— Nakazano zaprowadzenie porządku na jednej z budów przy ul. Cieszyńskiej.

NADLEŚNICTWO USTRON

ul. 3 Maja 108

Oferuje do przetargu następujące pojazdy:

Fiat 126p 1990 zużycie 65% — 4550 zł.
Przyczepa 1968 zużycie 95% — 365 zł.
Przyczepa 1979 zużycie 95% — 730 zł.
Uaz 469B 1981 zużycie 75% — 1910 zł.

Przetarg odbędzie się 23 kwietnia 1997 r. o godzinie 9.00 w Nadleśnictwie Ustron.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Nadleśnictwa Ustron najpóźniej w przeddzień przetargu 22.04.1997 r. godz. 12.00.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, w odniesieniu do poszczególnych pojazdów.

W przypadku nie dojdęcia do I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Zastrzeżenie, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej ceny wywoławczej.

DROGIE DROGI

(cd. ze str. 1)

W. Kaczmarek — Filozofia nasza jest taka: Wszystko co znajduje się na terenie gminy powinno być w jej kompetencji. Poza jednostką wojskową, polityką zagraniczną i kilkoma jeszcze sprawami, których w sumie jest niewiele. Chcemy, by na przykład w Ustroniu droga krajowa podlegała panu burmistrzowi, bo w końcu i tak na niego napsioczą, gdy jest dziurawa. Ale pan burmistrz musi mieć środki, by ten kawałek drogi krajowej, który przebiega przez Ustron, utrzymać. Jeżeli będzie miał pieniądze i nie będzie robił, to wtedy można na niego psioczyć. Nie może być wielu gospodarzy. Powinien być jeden, a obecnie jest ich kilku: burmistrz, wojewoda, szef urzędu rejonowego i parę administracji, które nie podlegają nikomu.

J. Olbrycht — Powszechnie myśli się, że za podatek od posiadanych środków transportu powinny być utrzymywane drogi. To błędny pogląd, gdyż jest to ewidentny podatek majątkowy.

F. Cegielska — Pobierana od paliwa akcyza w części powinna być kierowana na rozwój i modernizację dróg w Polsce. O wysokości akcyzy decyduje rząd, a zatem nie ma żadnych przeszkód, poza dziurami w budżecie państwa, by jej część uznać za podatek drogowy i skierować na modernizację i remonty dróg. Nikt z nas nie ma wpływu ani na wysokość akcyzy, ani na to w jaki sposób jest wydatkowana. O tym decyduje parlament uchwalając budżet.

W. Kaczmarek — Wprowadzamy dodatkowe obciążenie dla użytkowników samochodów. W związku z powyższym projektujący ustawę są negatywnie ustosunkowani do utrzymania podatku od środków transportowych. Płasczyzna, której się trzyma ZMP, to nie uszczuplenie dochodów gmin. Można to zrobić na dwa sposoby. Pierwszy to zdanie się na sprawiedliwość rządzących, co na ogół się nie sprawdza, drugi to tak sztywne ustawienie redystrybucji wpływów, żeby nikt nie miał wątpliwości, gdzie należy się jaki procent wpływów.

F. Cegielska — Mamy gorzkie doświadczenie, że każdy dochód własny, który został zabrany gminie, nigdy nie wrócił w takiej samej wysokości. My musimy chronić dochody własne i decydować o wysokości podatku, a nie oddawać go państwu.

K. Hanus — W świadomości każdego użytkownika drogi nie funkcjonuje pojęcie, że administratorami dróg są jakieś zarządy dróg, dyrekcje. Proszę wziąć jako przykład Ustron, gdzie droga krajowa jest w fatalnym stanie i jeżeli ktoś sobie urwie w dziurze koło, przychodzi do mnie. Gdy mówię, że to nie miastu podlega ta droga, nie wierzą. My musimy się za tę drogę tłumaczyć. Dyrekcja jest w Krakowie, a my zbieramy cięgi.

Dodajmy do wypowiedzi z konferencji prasowej trochę liczb. W Ustroniu wpływy z podatku od środków transportu wyniosły w 1996 r. 531.606 zł, zaś wydatki na drogi 933.327 zł. Jeszcze gorzej ta proporcja przedstawia się w dużych miastach. Np. w Poznaniu wpływy to 15.336.954 zł, a wydatki 58.076.825 zł, we Wrocławiu wpływy — 14.179.268, wydatki — 79.838.045. Widzimy więc ile miasta dopłacają do utrzymania dróg. Przypomnijmy jeszcze, że w Ustroniu jest 18 km dróg zakładowych



Konferencja prasowa ZMP. Od lewej K. Hanus, W. Kaczmarek, F. Cegielska.
Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

o powierzchni 63.269 m², 87 km dróg miejskich (325.688 m²), 38 km dróg wojewódzkich (214.156 m²) i 13 km dróg krajowych (135.107 m²). Wszystkie główne ulice w mieście są drogami krajowymi bądź wojewódzkimi.
(ws)

Stanowisko Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich w sprawie rozwiązań ustawowych w zakresie finansowania dróg publicznych

1. Zgromadzenie Ogólne Związku popiera stanowisko zajęte wspólnie przez Zarząd Związku Miast Polskich i Radę Unii Metropolii Polskich w sprawie poselskiego projektu ustawy o finansowaniu dróg publicznych. Zgromadzenie uznaje, że przyjęty kierunek wprowadzenia opłaty drogowej, wliczanej w cenę paliw, jako źródło finansowania budowy, modernizacji i utrzymania dróg publicznych jest słuszny i powinien stać się narzędziem do uzyskania radykalnej poprawy stanu dróg w Polsce.

Zgromadzenie zwraca uwagę, że podatek od środków transportu jest jednym z ważnych źródeł dochodów własnych gmin. Ten podatek lokalny ma charakter majątkowy, nie jest związany bezpośrednio z użytkowaniem dróg i powinien pozostać dochodem własnym gminy.

Zgromadzenie w pełni popiera podjęte już w ramach dotychczasowych prac nad ustawą uzgodnienie o niewprowadzaniu celowego funduszu drogowego z osobowością prawną i odrębną administracją, która miała funkcjonować w oparciu o niejasne kryteria i bez żadnej odpowiedzialności za stan dróg.

Zgromadzenie zwraca uwagę na następujące problemy, które powinny być rozwiązane w ustawie:

1. Pobieranie środków z opłaty drogowej powinno następować od dystrybutorów paliw, pojazdów i części zamiennych.

2. Musi być precyzyjnie określony, w oparciu o obiektywne kryteria, algorytm podziału środków z opłaty drogowej dla poszczególnych zarządców dróg publicznych, tj.: gminy, miast objętych ustawą miejską, wojewodów oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. W szczególności nie do przyjęcia jest pozostawienie podziału środków dla gmin do arbitralnych decyzji wojewodów.

3. Przy ustalaniu wysokości opłaty drogowej należy uwzględnić faktyczne nakłady ponoszone zarówno przez budżet państwa jak i budżety gmin na utrzymanie i rozbudowę dróg publicznych. Stawki opłaty drogowej winny umożliwić wyraźny wzrost nakładów na drogi publiczne. Gminy powinny partycypować w tym wzroście w stopniu proporcjonalnym do ich dotychczasowych wydatków na drogi.

II. Zgromadzenie Ogólne wyraża nadzieję, że podejmowana regulacja ustawowa będzie pierwszym krokiem w zreformowaniu systemu zarządzania drogami publicznymi. Zmiany w tym systemie powinny — naszym zdaniem — towarzyszyć już obecnym zmianom w sposobie finansowania dróg. Uważamy, że rzeczywista poprawa stanu dróg w Polsce będzie możliwa tylko w wyniku równoczesnego zwiększenia nakładów na drogi publiczne i skuteczności zarządzania nimi. Jeśli nie nastąpi to szybko, zamierzone efekty obecnej ustawy zostaną zniweczone.

ITB — BERLIN '97

W dniach 8—12 marca br. odbyły się w Berlinie kolejne targi turystyczne „ITB '97”. Uroczystego otwarcia targów dokonał kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Część artystyczną wypełniały występy zespołu „Śląsk” jako, że tegoroczne targi w dużej mierze poświęcono promocji Polski. Targi zgromadziły ponad 1000 wystawców z całego świata.

Polskie stoisko narodowe zajmowało powierzchnię 705 m². Region nasz prezentował się na 7 m². W ramach prezentacji województwa swoje oferty miały jednostki samorządowe Bielska-Białej, Ustronia, Wisły, Żywca, Czernichowa, Makowa Podhalańskiego, Zawoi, Andrychowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Milówki i Jeleśni.

Wśród ofert znalazły się między innymi narty, hippika, lotnie i paralotnie, sporty wodne, pobyty agroturystyczne. Coś dla siebie mogli znaleźć zarówno klienci indywidualni odwiedzający nasze stoisko jak i ci, którzy organizują pobyty grupowe. Dużym zain-

teresowaniem cieszyły się sporty wodne i pobyty zdrowotne w Ustroniu.

Oprócz ofert z poszczególnych obiektów do dyspozycji gości były materiały promocyjne przygotowane w języku niemieckim. M.in. folder „Bielsko-Biała” i „Beskidy bez granic”.

Ofertę wzbogacał poczęstunek wyrobami firm z województwa, tj. słodycze ze „Skały” i „Olzy”, soki z „Lemarpolu” i piwo żywieckie. Jak zwykle atrakcją był stryżawski ptaszek.

Stoisko nasze odwiedziło wiele osób poszukujących ofert pobytowych w Beskidach oraz goście oficjalni: Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Stefan Paszczyk, Wiceprezes Robert Kępiński i Jan Błoński, posłowie Szarawarski i Szmajdziński, dyrektor POIT w Kolonii, Doliński.

Małgorzata Pietras
kierownik Oddziału
Promocji Gospodarki
i Turystyki
UW w Bielsku-Białej



Fot. W. Suchta

ZEBRANIE OSP

16 marca odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu, na które przybyli: przewodniczący RM Franciszek Korcz, zastępca burmistrza Tadeusz Duda, brygadier Kazimierz Chrapek, komendant miejski OSP Mirosław Melcer, zastępca prezesa ZM OSP Józef Balcar, radny a zarazem członek OSP w Nierodzimiu Władysław Zieliński oraz przedstawiciele innych jednostek OSP Ustronia: Paweł Duster z Centrum, Jan Pawlina z Kuźni, Karol Cholewa z Lipowca. Zebranie prowadził Józef Pindór. W sprawozdaniu z rocznej działalności podkreślono udział w akcjach ratowniczych i gaśniczych, współorganizowanie imprez miejskich, istotnym momentem były obchody jubileuszu jednostki. Ciekawostką był mecz piłki nożnej z OSP Polana zremisowany 2:2. Zebranie sprawozdawcze było też okazją do wręczenia prezesa OSP w Nierodzimiu Juliuszowi Pindórowi listu gratulacyjnego Rady Miejskiej z okazji 40. rocznicy nadania praw miejskich Ustroniowi.

UWAGA

Urząd Miejski w Ustroniu informuje, że osoby wygaszające działalność gospodarczą, na podaniu powinny podać numer Regonu. Jest to wymóg Urzędu Statystycznego.



Tartak Ustron „Bestar” SA

ul. Kościelna 21

oferuje w ciągłej sprzedaży

tarcicę budowlaną gr. 24 mm,
bale, krawędziaki

Cena od 320 zł/m³ plus VAT.

Sprzedaż codziennie, również w każdą sobotę.



Fot. W. Suchta



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE
spółka z o.o.

43-450 Ustron, ul. Lipowa 1, tel./fax (0 33) 54 28 81
Rynek 7, tel. (0 33) 54 26 53

Firma HARO serdecznie zaprasza w czwartek
17.04.97 r. od godz. 9.00 do 18.00
na kolejną imprezę z cyklu

ADAX ROAD SHOW

do pawilonu przy ul. Rynek 2

W programie imprezy:

- prezentacje multimedialnych komputerów ADAX w najnowszej technologii MMX
- konkurs z bardzo atrakcyjnymi nagrodami
- prezentacja pakietów oprogramowania
- sprzedaż w SUPERPROMOCYJNYCH CENACH komputerów, drukarek, oprogramowania i wyposażenia multimedialnego

Zapraszamy!!!

BEZ PODZIAŁÓW

Poniżej wystąpienie posła Kazimierza Wilka na 101 posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lutego 1997 r.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Moje oświadczenie to rodzaj sprostowania. Spotykam się od pewnego czasu z publikacjami i wypowiedziami, które fałszują historię Śląska Cieszyńskiego. Państwo posłowie otrzymują „Forum Polonijne”; jest ono wydawane pod auspicjami senackiej Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. W jednym z numerów (nr 5 z 1996 r.) ukazała się informacja dotycząca Światowego Zjazdu Ewangelików Polaków. Czytamy tam m.in. odnośnie do Śląska Cieszyńskiego: „A w Cieszyńskim każdy wiedział, że jak Polak, to ewangelik”. To jest pierwszy przykład.

Drugi przykład takiego niefortunnego przedstawienia faktów to oświadczenie poselskie, które złożył pan poseł Tadeusz Zieliński z Unii Wolności na 101 posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lutego. Oświadczenie dotyczyło przyznania częstotliwości radiu ewangelickiemu. Jestem posłem ze Śląska Cieszyńskiego, mieszkam w Ustroniu. Prawdą jest, że sprawa jest ważna. Natomiast źle się stało, że pan poseł na wstępie użył takiego sformułowania: „Na Śląsku Cieszyńskim obecność protestantów trwa od czasów reformacji. Na tych terenach protestantyzm ściśle wiązał się z polskością. Tam Polak był ewangelikiem, a katolik najczęściej reprezentantem państw zaborczych”. Moja prośba, by zważać na dobór słów i zgodnie z prawdą przedstawić fakty historyczne. Chciałbym zabrać głos w tej sprawie. Państwo pozwolą, że — choć mój czas jest ograniczony — bardzo skrótowo przedstawię rys historyczny.

Otóż na Śląsku Cieszyńskim żyją od wieków obok siebie wyznawcy wielu religii. Wnieśli oni swój wkład w budzenie świadomości narodowej na Śląsku i w pielęgnowanie polskości na tej ziemi. Rok 1848 to początek budzenia się świadomości narodowej ewangelików. Jan Śliwka pochodzący z Ustronia był nauczycielem w Końskiej, potem przeniósł się do szkoły ewangelickiej w Cieszynie. Jan Śliwka wywarł wielki wpływ na szkolnictwo ewangelickie, a pośrednio na całe szkolnictwo polskie na Śląsku. Był autorem pierwszych książek szkolnych dla polskich szkół i polskiego ludu. Miało to wpływ na uświadomienie narodowe i podniosło poziom szkoły ludowej.

RECYTATORKA



21 i 22 lutego w wojewódzkim Centrum Wychowania Estetycznego Dzieci i Młodzieży w Bielsku Białej odbył się Wojewódzki Konkurs Recytatorski Szkół Podstawowych. We wcześniejszych eliminacjach, które odbyły się w styczniu w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, jako jedyna z ustronińskich szkół podstawowych do finału wojewódzkiego zakwalifikowała się Paulina Waleczek, uczennica trzeciej klasy szkoły Podstawowej nr 2. W Bielsku Białej wystąpiło 42 młodych recytatorów. Paulina wypadła znakomicie i zajęła drugie miejsce w grupie klas I–IV. Sukces ten nie dziwi, gdyż młoda recytatorka na scenie czuje się znakomicie będąc wykonawcą Estrady Ludowej „Czantorii”. Zresztą do finału przygotowywała młodą recytatorkę również występująca w EL „Czantorii” nauczycielka SP-2 Daniela Łabuz.

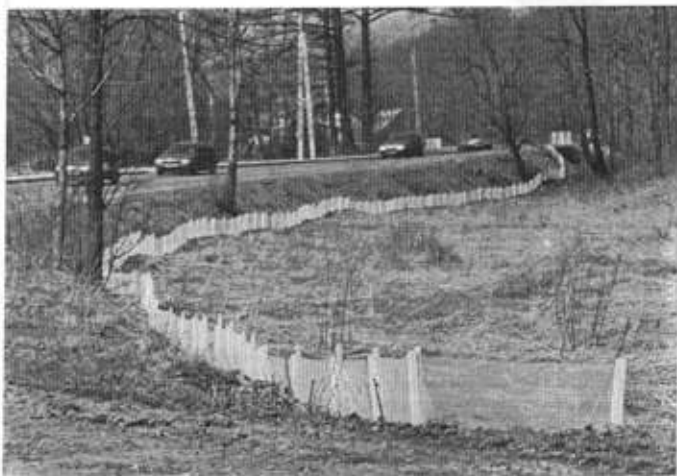
Przedtem szkoła ludowa takiej książki nie miała; uczono się czytania na Nowym Testamencie. Jan Śliwka powołuje „konferencje” — organizacje nauczycieli, instytucje służące nie tyle pilnowaniu interesów stanu nauczycielskiego, ile raczej zreformowaniu i podniesieniu szkoły ludowej na wyższy poziom, a także podniesieniu świadomości narodowej. Co więcej, bez Jana Śliwki nie byłoby Pawła Stalmacha i jemu podobnych.

Rok 1867 to rok, w którym katolicy starają się dorównać ewangelikom. Szkoły wiejskie, katolickie, aż do roku 1867 prawie wyłącznie posługiwały się czeskim językiem wykładowym. Były to jeszcze przejawy działań dawnych austriackich rządów, które, chcąc zupełnie oddzielić ludność polską Śląska od Polski, ustanowiły dla sądów i dla szkół na Śląsku język morawski, a później niemiecki. Oprócz tego była jeszcze inna przyczyna tego „wypaczenia” szkół katolickich, mianowicie zależność Kościoła katolickiego od Moraw. Ksiądz — przełożony szkoły — był Czechem, nabożeństwa w kościołach odprawiano po czesku, ksiądz był też nauczycielem w szkole. Oto przyczyna tego, że lud katolicki w tych czasach pod względem oświaty pozostawał w tyle, a pod względem narodowym był nieuświadomiony. Rok 1885 to rok zrównania się obojga wyznań w narodowej pracy, rok ogólnego rozkwitu, rok powstania Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. Lud katolicki został zrzeszony przez księdza Ignacego Świeżego w potężny Związek Śląskich Katolików, który bierze udział w instytucjach narodowych. Można rzec śmiało, że okres od 1848 r. do 1885 r. był dniem ewangelików, a od tego czasu zaczyna się dzień nowy, wspólnego pożycia i wspólnej walki katolików i ewangelików o polskość tej ziemi.

Dnia 21 września 1914 r. opuścił Cieszyn oddział Legionu Śląskiego. Wśród 600 legionistów byli katolicy i ewangelicy. Poszli walczyć o wolność i niepodległość Polski. Świadczy to o tym, że Śląsk Cieszyński był w pełni przygotowany na to, by wejść jako część składowa do wolnej i zmartwychwstałej Polski. Jeszcze minie kilka lat, zanim spełnią się marzenia Śliwki i księdza Świeżego.

W dniu 19 października 1918 r. powstało w Cieszynie tymczasowe przedstawicielstwo ludności polskiej — Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. W skład rady weszli ewangelicy i katolicy. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego postawiła sobie za zadanie strzec interesów ludności polskiej aż do czasu przyłączenia Śląska do Polski. Spełniły się marzenia Śliwki i księdza Świeżego.

Żyjąca społeczność na Śląsku Cieszyńskim, mimo różnic wyznaniowych, w pracy dla tej ziemi i dla Polski potrafi przełożyć je na pozytywne korzyści dla społeczności jako całość. Pozostaje wierna ideałom Jana Śliwki i księdza Ignacego Świeżego. Zabrane głosu w tej sprawie było moim obowiązkiem.



Gdy tylko zaświeci wiosenne słońce rozpoczyna się wędrówka żab znad Wisły do miejsc legowych położonych u podnóża Czantorii. Aby tam dotrzeć pokonać muszą ruchliwą drogę Ustroni—Wisła. Stoją dwa znaki ostrzegające o wzmożonym ruchu żab, których jest tyle, że kierowcy nie są w stanie ich wymijać. Zdarzało się, że na jezdni i poboczach leżały setkami rozjechane żaby. Alarm podnosili ekolodzy, miłośnicy przyrody. Postulowano przepusty pod drogą. Wykonanie ich okazało się jednak zbyt kosztowne. Tej wiosny na szlaku najchętniej uczęszczanym przez żaby postawiono płotek. Zobaczymy na ile spełni swe zadanie.

Fot. W. Suchta

DO PRZEDSZKOLA

Od 1 do 30 kwietnia odbywają się w przedszkolach zapisy dzieci na rok następny. W Ustroniu funkcjonuje 7 placówek i uczęszcza do nich 458 dzieci. Jak powiedziała nam naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki — Danuta Kocnig, miejsc nie zabraknie.

Do Przedszkola Nr 1 mieszczącym się przy ul. Partyzantów, uczęszcza 63 dzieci. Podzielone są na trzy grupy wiekowe. Z zajęć pozalekcyjnych prowadzona jest nauka języka angielskiego.

Na ul. Strażackiej siedzibę ma przedszkole „dwójka”, do której zapisanych jest 66 dzieci. Do I grupy uczęszczają trzy- i czterolatki, do II pięciolatki, a do III sześciolatki. Tam także dzieci mogą rozpocząć poznawanie języka angielskiego.

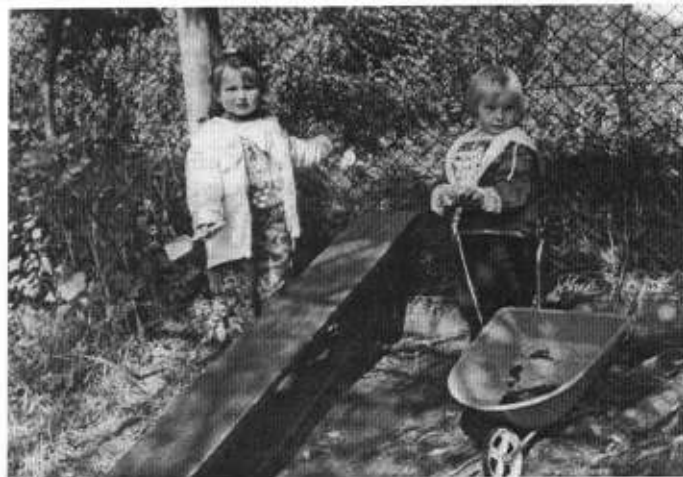
Do przedszkola Nr 3 w Polanie, przy ul. 3 Maja, uczęsz-

Do Przedszkola Nr 4 w Hermanicach, mieszczącego się przy ul. Wiśniowej, uczęszcza 80 dzieci. Podzielone są według wieku na 4 grupy, od trzy do sześciolatek.

43 dzieci z Lipowca chodzi do Przedszkola nr 5, na ul. Lipowską. Podzielone są na 2 grupy: sześciolatek i młodszych.

Do Przedszkola Nr 6 — Szeroka 7 — uczęszcza 75 dzieci z Nierodzimia i Bładnic. Utworzono grupy trzy i czterolatek, oraz pięcio- i sześciolatek. Przedszkolaki mogą uczęszczać na j. angielski i rytmikę.

Najmłodszym i największym przedszkolem w Ustroniu jest „siódemka” przy ul. Gałczyńskiego. Uczęszcza do niej 111 dzieci, głównie z osiedla Manhattan. Podzielone są na 4 grupy: trzy- i czterolatek, pięciolatek oraz 2 grupy sześciolatek. Z zajęć nad-



Fot. W. Suchta

znaczono na nie 1 274 400 złotych.

Ustron jest jedyną lub jedną z bardzo nielicznych gmin, które zatrudniają na pełnym etacie logopedę opiekującego się dziećmi w przedszkolach, a następnie w szkołach. Oprócz tego miasto płaci za gimnastykę korekcyjną. Za inne zajęcia dodatkowe, takie jak język angielski czy rytmika, rodzice muszą płacić osobno. Dyrektorzy przedszkoli zgodni są co do tego, że otrzymane pieniądze wystarczają jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb placówek. Aby zorganizować wyjazd do teatru, wyjście do kina, Mikołajki, Dzień Matki czy inne uroczystości zmuszeni są do pozyskiwania sponsorów. Dowiedzieliśmy się, że firmy chętnie pomagają dzieciakom. Są to zazwyczaj zaprzyjaźnieni przedsiębiorcy „z sąsiedztwa” organizujący transport, upominki, ale także bardziej kosztowne prezenty, takie jak: organy czy kserokopiarka. We wszystkich przedszkolach działają też Komitety Rodzicielskie, na których konta ro-

dzice dobrowolnie wpłacają ustalone sumy.

Podobnie jak w przypadku szkół, w kwestii zapisów do przedszkoli stosowane są zasady rejonizacji. Nie jest ona jednak ściśle przestrzegana. Zazwyczaj są wolne miejsca i nie ma przeszkód, by rodzice zapisali dziecko do przedszkola, które najbardziej im odpowiada. Istnieje jednak pewien problem w przypadku przedszkoli w Polanie i Nierodzimiu. Uczęszczają do nich dzieci z Wisły i Bładnic, a ich utrzymanie dofinansowywane jest z budżetu naszego miasta. Podział administracyjny nie pokrywa się z rejonami szkolnymi i trudno wymagać, żeby rodzice mieszkający w Bładnicach odwozili swoje pociechy np. do Skoczowa, jeżeli bliżej mają przedszkole w Nierodzimiu. Nie jest to tylko problem Ustronia, dlatego nad jego rozwiązaniem od dłuższego czasu pracuje Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej i być może znajdzie jakieś rozwiązanie.

Monika Niemiec



Fot. W. Suchta

cza codziennie około 40 dzieci. Utworzono w nim dwie grupy: mieszaną trzy-, cztero- i pięciolatek oraz zerówkę. Nie są w nim organizowane zajęcia pozalekcyjne ze względu na przewagę maluchów i dużą rozpiętość wiekową pomiedzy dziećmi.

obowiązkowych odbywają się: nauka języka angielskiego i rytmika.

Miesięczną opłatę za przedszkole ustala się według kosztów utrzymania, a jej wysokość zatwierdzana jest przez Radę Miejską. Obecnie rodzice płacą: za śniadanie 8 zł, za obiad 14 zł, a za podwieczorek 5 zł oraz 11.50 za 2 godziny lub 23 zł za 4 godziny dydaktyczne jeśli dziecko pozostaje w przedszkolu dłużej niż 5 godzin. Pozostałe wydatki związane z placami, utrzymaniem budynku itp. pokrywa miasto, które na przedszkola nie otrzymuje żadnej subwencji i w budżecie na rok 1997 prze-

**Nowo otwarty
sklep z odzieżą
używaną**
Ustron
ul. Daszyńskiego 26
(budynek RUCH)
Czynne 9—17

OGŁOSZENIE

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Ustroniu przyjmuje zapisy na półkolonie dla dzieci, które organizowane będą w 2 turnusach w Szkole Podstawowej nr 1 w okresie wakacji letnich w terminach:

od 30.06. do 4.07.1997 r.
i od 7.07. do 11.07.1997 r.

W ramach pobytu zapewnia się opiekę wychowawczą w godz. od 6.45 do 15.45, trzy posiłki — śniadanie, obiad i podwieczorek. Koszt żywienia dziecka za jeden dzień wynosi 10,— zł.

Zapisy przyjmuje się w Wydziale OKSiT w terminie od 10.04. do 5.05.1997 r.

Z APARATEM PRZEZ ŚWIAT

25 marca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się wernisaż wystawy Andrzeja Więclawka zatytułowanej „Kolorowy świat”. O ekspozycji informują liczne plakaty rozmieszczone na terenie miasta oraz barwny transparent umieszczony nad ul. 3 Maja. Zarówno tematyka, jak i dobra promocja powinny przyciągnąć ustroniaków i wczasowiczów.

Na wernisażu wystawy, który odbył się 25 marca licznie przybyli mieszkańcy Ustronia, znajomi i przyjaciele Andrzeja Więclawka. Władze miejskie reprezentował zastępca burmistrza Tadeusz Duda. Na wstępie Lidia Szkaradnik przedstawiła gościom, choć przyznała, że jest to raczej zbędna procedura, ponieważ autor zdjęć znany jest bardzo dobrze. Stwierdziła także, że do czasu tej wystawy sądziła, że sale muzeum są duże. Jednak przy montowaniu ponad 200 fotografii Andrzeja Więclawka z żalem stwierdziła, że gdyby były większe, moglibyśmy podziwiać jeszcze więcej tych znakomitych prac. Podziękowała autorowi za to, że wyróżnił ustronińskie muzeum, które jako pierwsze ma zaszczyt przedstawić „Kolorowy świat” zanim objedzie inne sale wystawowe w kraju.

Burmistrz Tadeusz Duda przypomniał odbywającą się niedawno wystawę o Ustroniu i poinformował o dużym powodzeniu jakim cieszyła się wśród burmistrzów przebywających w naszym mieście na zgrupowaniu Związku Miast Polskich. Powiedział też, że fotografie Andrzeja Więclawka nie tylko dostarczają wrażeń estetycznych, ale też zachęcają do podróży. A że ustroniacy podróżują świadczą zaskazana od Andrzeja Georga anegdota. Kiedy samotnie zdobywał Mont Blanc zastanawiał się, czy będzie pierwszym ustroniakiem, który tego dokonał, na co usłyszał za plecami: „Dzień dobry, panie burmistrzu”. Wystawa A. Więclawka to kolejny dowód na zamiłowanie do podróży ustroniaków. W dowód uznania dla A. Więclawka T. Duda wręczył mu album fotograficzny „Beskidy” od władz miasta.

Na wystawie można było podziwiać krajobrazy z wszystkich kontynentów, z wyjątkiem Australii, której autor jeszcze nie zdążył odwiedzić. Zapytany, gdzie jeszcze nie był, po namyśle



Na pierwszym planie autor wystawy.

Fot. W. Suchta

wymienił dwa archipelagi wysp. Dowiedzieliśmy się, że Andrzej Więclawek czasem podróżuje z żoną, czasem sam. Z wycieczek przywozi fotografie, ale także kilometry taśmy filmowej. Przyznał się, że wielu kaset video jeszcze nie zdążył obejrzeć. Posiada około 20 tysięcy negatywów, z części których również nie zostały jeszcze wykonane odbitki. Ciekawostką jest fakt, że ustroniński podróżnik, potrafi opowiadać o każdym z wykonanych ujęć. Pamięta, gdzie, o jakiej porze i jakie okoliczności towarzyszyły jego wykonaniu. Niektórzy z przybyłych na wernisaż czuli się zawiedzeni, że wystawie nie towarzyszyła opowieść o dalekich krajach. Niestety przekazanie wrażeń, odczuć i informacji zajęło by zbyt wiele czasu. Takich opowieści mają szczęście wysłuchiwać przyjaciele i znajomi A. Więclawka, z którymi po swych podróżach dzieli się przeżyciami i oczywiście prezentuje zdjęcia oraz filmy. Poza tym przywozi z całego świata pamiątki. W Muzeum obejrzeć można kolekcję kapeluszy między innymi z Argentyny, Wielkiej Brytanii, Meksyku, Hiszpanii, Wietnamu. Goście wernisażu, a już szczególnie dzieci nie mogły oprzeć się pokusie i przymierzały wszystkie egzotyczne nakrycia głowy.

(mn)

Takim gwarowym zwrotem po cieszyńsku, wyraża się zachwyt nad czymś niezwykle, aby nie zauroczyć i żeby się dobrze chowało. Gazeta w taki właśnie sposób wyraziła swój podziw na widok pięcioraczek kozich, które przyszły na świat w przedświątce czwartek u państwa Szczypków przy ul. Akacjowej 29 na Poniwcu. Kozłatka urodziły się pod czułym okiem swojego właściciela bez pomocy weterynaryjnej. Wymęczona 150-dniową ciążą i ciężkim wykotem koza, była

NALE BEZ UROKU!

w stanie wylizać tylko dwa kozłatka, później opadła już z sił. Pozostała trójka troskliwie zajął się pan Franciszek. Wspaniała matka bez zastrzeżeń przyjęła pomoc swojego gospodarza. Dziełna matka koza ma na imię Mela i jest koloru czarnego. Już w ubiegłym roku wydała na świat trojaczki. Ojciec rasy holenderskiej nazywał się Kulfon — nie dożył tej radosnej chwili, lecz jak

zapewnia Franciszek Szczypka wszystkie „dzieci” wdały się w niego. Od pierwszych godzin swojego życia dokazują co nie miara i za nic na świecie nie miały ochoty pozować do zdjęcia. Matka Mela ma wystarczającą ilość pokarmu i kozłatka rosną jak na drożdżach. Stado kóz liczy już 15 sztuk, a hodowlę ich F. Szczypka prowadzi od 5 lat. Na marginesie należy wspomnieć,

że na przeciwnym końcu Ustronia było tzw. Kozi Miasto. Przy barze „Pod bocianem”, aby ocalić od zapomnienia stary Ustron postawiono drogowy znak z napisem niemieckim Ziegenstadt. Również w tym Kozim Miasteczku był słynny cap, o którym do dziś dnia krążą legendy. Może znajdzie się ktoś ze starych mieszkańców i przypomni ustroniakom jak to „chodzowało się z kozą do capa” nie omijając przy tym gospody „u Panien”.

Maria Nowak



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

JESI TY MIE CHCESZ, TO JO CIEBIE TEŻ

Nastala wiosna — pora miłosnych uniesień, a że mimo wszystko sporo takich przypadków kończy się małżeństwem, a i w tej dziedzinie dawne zwyczaje zostały zapomniane, przypominamy niektóre z nich. Starsi być może powrócą pamięcią do młodych lat z leżką w oku, młodszy być może skorzystają z rodzimych tradycji w ramach mody na „retro”.

Jednym dla zabawy, innym dla nauki prezentuję scenkę jaką wielokrotnie miała miejsce w przeszłości na naszym terenie.

„Jak galan i galanka mieli się ku sobie i świata poza sobą nie widzieli, tóż jednego razu kawaler popytał przociela coby poszedł z nim do tatów łód wybranej dziełuchy. Po robocie na śmiewku z faszki gorzółki pod parzóm idóm do jeji chałupy. Wchodzą do izby i po przywitaniu pytajóm gazdów: „Jako się macie” Gazdzina łodpowiada: „Dzięki Bogu, wszyscy zdrowi, a cobyście radzili?” Przociel łód galana prawi: „Prziszlimy kupić jałówkę”.

Dziełucha stoi pod dwiyrzami w kumorzé i posłuchó co tam w izbie rzóndzóm, bo wszyscy wiedzóm, po co ci dwo prziszli, ale nie dajóm tego po sobie poznać. Gazda abo gaździno prawióm „Mómy jednóm na przedój” i proszóm gości za stół. Fórt chwołóm jałówkę, że szumno i zdrowo i skwóli tego łacno ji nie przedajóm. Rzóndzóm tak jakisi czas i targujóm się łó te jałówkę.

Potym przociel łód galana prawi Łó Jadamie i Jewie i tak po dłoższej przemowie dochodzi do tego, że tyn kawaler chce pytać łó rynke swoji wybranej.

Tyn podchodzi do rodziców i pyto sie: „Czybyście dali mi waszóm Zuzke (abo Marynke itd.) za żóné? A oni, jesi sie im tyn kawaler nazdoł, tóż prawióm: „Może to być” abo „Jakosik sie dorzóndzimy i dómy ci jóm za gaździnóm”.

Potym galan podchodzi di dziełuchy i pyto: „A bydziesz mie chciała?”

Galanka cało w nerwach prawi: „Chętnie przyzwalam”.

Potym gazdowie i przociel łód kawalera dogadujóm się, wiela prziszły żynich mó pola, wiela kóni, jako gospodarka. Przociel



Fot. W. Suchta

łód niego pyto gazdów jakóm dajóm dziełusze wyprawę, wiela krów abo łowiec i wiela piniyndzy.

Bywało i tak, że sie při tym powadzili i do wiesiela nie doszło. Jesi sie dorzóndzili to jak nejrychli młodzi szli do ksiyndza i dajóm na zapowiedzi. Po trzóch ogłoszkach w kościele było wiesieli. Nale nejprzód trzeja było sprosić gości i takóm mowe starosta se ułożył: „Umiłowani, zocni przociela, przychodząc do waszego przybytku, oznajmiam przyczynę przyjsia mego. Poniważ Jónék (abo insze miano) umyślił sobie swój samotny żywót przemieniń, a podług przykazań Bożych w stan małżynski wstómpić, dlatego on sam zwłaszcza także i rodzice jego proszóm was jako swych miłych, cobyście od dziś dnia za tydziyn wczas rano do ich przybytku przybyli aby żynicha z oblubienicą ku ślubu świętemu odprowadzić. Za tę im przekazaną łaskę obowiązują się wam na każdy sposób wdziyncznymi być a na znak tej skutecznej rzeczy oto wam posylajóm ten mały darunek, przy którym proszę czynstujecie się”.

Podarunkiem tym były „wiesielowe kołoczé”, który to zwyczaj zachował się do dziś, szkoda tylko że bez tych uroczystych przemów.

Mam nadzieję, że jak na jeden raz emocji było sporo, a więc na wesele zapraszam przy innej okazji.

Lidia Szkaradnik

HARMONOGRAM SZCZEPIEŃ PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Nierodzim	17.04. 18.04.	8.00—10.00 15.00—17.00	Lecznica dla Zwierząt, ul. Bładnicka 10
Lipowiec	14.04.	10.00—10.30 11.00—11.30 12.00—14.00	P. Tomaszko, ul. Lipowska 41 Ośrodek Wczasowy „Bernadka” Sklep spożywczy — Klub
Hermanice	15.04.	12.00—12.30 13.00—14.30 14.40—16.00	P. Gajdacz, ul. Katowicka 151 P. Sikora, ul. Skoczowska 6 RSP Jelenica Hurtownia Spożywcza
Goje	16.04.	9.00—10.30	P. Hławiczka, A. Brody 85
Zawodzie	16.04.	11.00—12.30	P. Brachaczek-Puzoń, ul. Szpitalna
Jelenica	16.04.	13.00—13.30 14.15	Rozlewnia Wód Czantoria, ul. Jelenica P. Cieślár — U Jonka na Kępie
Ustroń Centrum	17.04.	8.00—12.00 14.00—17.00	Lecznica dla Zwierząt ANIMALS, ul. Słoneczna
Poniwiec	18.04.	8.00—9.00	P. Cichy, ul. Akacyjowa 60
Polana	18.04.	10.30—11.00 13.30	Warsztat samochodowy P. Kurzok P. Śliwka, ul. Polańska 32
Jaszowiec	18.04.	12.00	P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14
Równica	18.04.	13.00	P. Pasterny
Dobka	18.04.	14.30 15.00	Sklep Spożywczy Dobka Ślepa — PKS

Prosimy nie zapomnieć książeczek szczepień

UWAGA: W bieżącym roku koszt szczepienia wynosi 7 zł + 16.50 podatek. Osoby ustawowo zwolnione płacą tylko koszt szczepienia 7 zł.

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39. Tel. 543839.

Prowadzenie ksiąg i ewidencji podatkowych, rozliczenia podatku VAT, dochodowego. Tanio, optymalnie, profesjonalnie. Tel. 54-47-62.

Sanatorium Uzdrawiskowe „Róża” zatrudni masażystkę.

Usługi budowlane, remonty, budowy od fundamentów, roboty wykończeniowe, kafelkowanie. Rachunki VAT. Ustroń, tel. 0-90-322-099.

Firma „Profit” wykonuje instalacje sanitarne, blacharsko-budowlane, konserwację dachów. Tel. 54-44-98.

Kupię antyki, meble, porcelanę, militaria i inne stare przedmioty. Ustroń, ul. 9 Listopada 5d, tel. 54-45-21.

MOTEL POLANA

Ustroń, ul. Baranowa 1
tel. 54-25-46

Zaprasza codziennie do restauracji i nowo otwartej sali kominowej.

Organizujemy bankiety, wesela, chrzciny, komunie.

Dancingi w piątki i soboty.



APTEKA

„Na Zawodziu”

ul. Sanatoryjna 7
Ustroń

tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,

pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELE
9.00—19.00



Hurtownia RSP „JELENICA” Ustroń-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20 km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00—19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00—19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

DYŻURY APTEK

Do 12 kwietnia — apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja.

12—19 kwietnia — apteka w Ustroniu Nierodzimiu.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



W promieniach wiosennego słońca.

Fot. W. Suchta



Na spacer i zakupy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— „Kolorowy Świat” w fotografii Andrzeja Więclawka (do 20.04.97).

— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

— Wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek.

Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,
ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9—16, w soboty 9—13.

Biurowiec Promocji i Wystaw Artystycznych (9 Listopada 2)

(Galeria czynna codziennie w godz. od 9 do 17, w soboty od 10 do 17, w niedziele od 12 do 18).

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

12.04.97 godz. 17.00 III Aukcja Obrazów, Rzeźby, Wyrobów Jubilerskich i Sztuki Użytkowej. — Dom Zdrojowy, ul. Sanatoryjna 7.

14.04.97 godz. 17.00 Klub Propozycji: „Z PTTK po kraju i Europie” w relacji Lidii Troszok

14.04.97 godz. 17.00 Wernisaż wystawy twórczości plastycznej Krzysztofa Zarzyckiego — Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

17.04.97 godz. 17.00 Koncert Wiosenny — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

Sport

13.04.97 godz. 10.00 7 Srebrna Mila Burmistrza — Aleja Legionów.

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

Dźwięk Stereo Dolby Pro Logic Cinema (DSP)

9.04.97 18.45 Nocne graffiti

21.00 Michael Collins — Kino konesera

10.04.97 16.00 Nocne graffiti

18.45 Michael Collins — Kino konesera

11—16.04.97 18.45 Przeróżne

21.00 Fargo — Kino konesera

KINO NOCNE:

10.04.96 godz. 22.00 Imperium kontratakuje — wersja specjalna

17.04.97 godz. 22.00 Góra Dantego

Polacy żyją i mieszkają w każdym zakątku naszej ziemi. Jedni żyją w dostatku, ale jest wielu, którzy żyją z dnia na dzień, a często w ubóstwie.

Dlatego my w Ojczyźnie musimy pamiętać o tych najbardziej potrzebujących.

Takimi są też Polacy na Białorusi a jest ich sporo i dziw bierze, że przetrwali na tej ziemi, nie zapomnieli o swoich korzeniach, wytrwali w wierze ojców, zachowali język, kulturę mimo terroru, ucisku i często prześladowań.

Takimi wysepkami są miejscowości Mohylewa, Bobrujska, Słucka i okolice.

Zmyśla o nich pan Tadeusz Broliński z Ustronia postanowił uruchomić konkretną działalność w postaci „Fundacji Św. Antoniego”.

Myśl przerodziła się w czyn. Od początku 1997 roku zaczęła działać oficjalnie zatwierdzona w Warszawie ta instytucja, celowa, ciekawa i bardzo pożyteczna.

By ją uruchomić i ożywić twórca pokonywał wszystkie papierkowe przeszkody, począwszy jak wspomniano w samej stolicy poprzez władze miejscowe i instytucje w Cieszyńcu, Bielsku, a także na przejściach granicznych

DARY DLA RODAKÓW

ze Strażą Graniczną i Urzędami Celnymi, zarówno przy wyjeździe jak też i powrocie.

Od stycznia zaczął gromadzić przewidziane do wywozu towary. Nierzadko musiał je sam odbierać i przewozić do własnego pomieszczenia i tam pilnując magazynować.

Uzyskał bez żadnej opłaty wypożyczony samochód dostawczy z dwuosobową przyczepą i kierowcą od pana Czapki. To wielki dar, bo i za paliwo na całą trasę nie musiał wydać ani grosza.

Kierowca pan Janusz swoje czynności, zdrowie i niewątpliwą odwagę do udziału w podróży też bezinteresownie poświęcił.

Zgromadzono znaczne ilości odzieży, bielizny, żywności, która musiała być skontrolowana przez Sanepid, lekarstwa, środki czystości, a także znaczną ilość słodyczy dla tamtejszych dzieci.

To całe mienie musiał być osobno pakowane, każde z odrębnym wielostronowym opisem w języku polskim i białoruskim.

Łatwo opisać, o wiele trudniej wykonać.

W tych wszystkich dodatkowych, koniecznych przygotowaniach pomagało grono ochotników parafii Św. Klemensa w Ustroniu.

Wreszcie opłombowany samochód z przyczepą, oblepiony nalepkami Czerwonego Krzyża i emblematami „Fundacji” ze skompletowanymi dokumentami podróży w wielokrotnych egzemplarzach, odjechał z Ustronia w dniu 8.03.1997 roku o godzinie 17.30.

Przez Warszawę, Terespol, aż do celu — do katedry w Mohylewie, do jej gospodarza ks. Błina i do księży w Bobrujsku i Słucku.

Na miejsce dojechali późno bo po północy w dniu 9 marca 1997 roku. Przyjęcie i radość odbiorców, szczególnie dzieci była ogromna, wzruszająca, wynagradzająca trud organizacyjny i całej podróży.

Rozdział szczegółowy dokonywał miejscowy Komitet. Tak zakończył się pierwszy etap eskapady. Teraz trzeba

było wrócić do Ustronia. Dojechali do Ustronia w dniu 14.03.97 roku, pokonując po drogach Polski i Białorusi przeszło 3200 km.

Wyprawa się udała. Organizator i wszyscy anonimowi współtwórcy powinni zostać w serdecznej pamięci ofiarodawców i tzw. sponsorów.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że najbardziej zasobni mniej się dzielili w porównaniu z tymi co to prawie „włóki grusz” z małych zasobów oddali na opisany cel. Podziękowanie należy się jednak wszystkim.

Należy obecnie przypomnieć wszystkim mieszkańcom Ustronia i okolicy, sąsiadom i znajomym, że nie była to jednorazowa akcja. Ona trwa nadal i ma w zamiarze zorganizować i urządzić w lecie kolonie letnie dla dzieci z Mohylewa i biednych dzieci też z Ustronia.

Dlatego podajemy dla chętnych i rozumiejących cel akcji konto wpłat do Banku Śląskiego w Ustroniu.

Serdeczne dzięki za już, prosimy o zaś.

KONTO: BANK ŚLĄSKI ODDZIAŁ USTRON
NR. 10501096 — 103487435
„FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO”

PODZIAŁ WYDZIAŁU

Z początkiem kwietnia w Urzędzie Miejskim nastąpiły zmiany organizacyjne. W ramach Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego działały

wcześniej 3 referaty zajmujące się gospodarką komunalną, geodezją i gruntami oraz urbanistyką i architekturą. Z dwóch ostatnich referatów

utworzono nowy. Przyjął on nazwę: Wydział Urbanistyki i Gospodarki Gruntami. Jego naczelnikiem została Małgorzata Budzyńska. Wydziałem Techniczno-Inwestycyjnym i Gospodarki Komunalnej kieruje Andrzej Siemiński.

Hotel „Jaskółka” zatrudni kelnera

Informacja:
Ustroń. ul. Zdrojowa 10
tel. 54-48-40



**KLINIKA
Stomatologiczna
im. prof. Meissnera
Ustroń Zawodzie
ul. Sanatoryjna 5 pok. 130
(Budynek zakładu Przyrodoleczniczego)**

ORTODONCJA — aparaty stałe i ruchowe
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA — leczenie chorób przyzębia, paradontoz

PEDODONCJA — stomatologia dziecięca
PROTETYKA ESTETYCZNA — korony, mosty protetyczne, protezy tradycyjne i nowej generacji, protezy natychmiastowe

CHIRURGIA LASEROTERAPIA

Odpłatność ratalna — do dwóch lat.

Czynne: poniedziałek—piątek — 9.00—18.00
sobota — 9.00—13.00

Tel. 54-35-34 wew. 640



Brak sygnału dźwiękowego przy rogatkach na przejeździe kolejowym na ul. Grażyńskiego. Stoją znaki drogowe na ulicach Grażyńskiego, Szpitalnej i Sanatoryjnej informujące, że tamtędy chodzą osoby niewidome. Są to goście domu „Kos” należącego do Polskiego Związku Niewidomych. Dlatego dziwi brak sygnału dźwiękowego ostrzegającego przed przejeżdżającym pociągiem, tym bardziej, że dawniej taki „brzęczek” był.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

Srebrna Mila Burmistrza — spróbuj swoich sił

W niedzielę 13 kwietnia br. w Ustroniu na Aleji Legionów koło basenu kąpielowego spotkają się biegacze, aby rozpocząć sezon biegowy. Każdy może spróbować swoich sił. Biegi rozpoczyna się o godzinie 10.00. Zapisy na godzinę przed startem. Najpierw pobiegna przedszkolaki na 60 m i 100 m, potem młodzież szkół podstawowych na 200 m i 400 m. Na końcu bieg dla dorosłych na dystansie 1 mili, czyli 1.609 m. Prowadzona będzie klasyfikacja w grupach wiekowych — rocznikami. Każdy będzie mógł znaleźć dla siebie odpowiednich rywali. To w końcu nie dużo — tylko 1.609 m do przebiegnięcia, nie wahaj się wystartuj!

Organizatorzy zaprosili do udziału w biegu znanych sportowców, olimpijczyków i mistrzów, a także znane osobistości świata polityki i biznesu.

Wybitny filozof niemiecki Schopenhauer powiedział kiedyś, że „życie polega na ruchu i ruch jest jego istotą”. Aktualny stan wiedzy o organizmie człowieka pozwala stwierdzić, iż dla podtrzymania dobrego stanu zdrowia i dla rozwoju sprawności fizycznej konieczne jest systematyczne uprawianie jakiejś formy ruchu.

Genetyczny program człowieka przewiduje poddawanie wszystkich układów i narządów organizmu wysiłkowi fizycznemu, który pozwala na właściwe ich funkcjonowanie. Zatem brak ruchu nie jest normalnym stanem w jakim powinien znajdować się człowiek, jest raczej sytuacją patologiczną, która w dłuższej perspektywie czasowej może doprowadzić do osłabienia biologicznych funkcji istoty ludzkiej i degeneracji fizycznej. (ag)

POZIOMO: 1) platynowa na bulwarach 4) zapaśniczy parkiet 6) zajęczy skok 8) stolica Łotwy 9) kusi włamywacza 10) zawody żeglarskie 11) taniec ludowy 12) rywal „Żywca” 13) stolica Kanady 14) w rodzinie żurawi 15) walczy o czystość środowiska 16) wyspa w Indonezji 17) ustawa carska 18) uderzenie batem 19) szwedzki zespół pop-music 20) czołg
PIONOWO: 1) przyrząd astronomiczny 2) przynosi rentę 3) dziura w murze 4) przemarsz przebiegaczy 5) świadectwo techniczne 6) dawny drewniany instrument dęty 7) nazwisko 11) łódź indiańska 13) ostoja, mocny punkt 17) konkuruje z „Okocimem”

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 25 kwietnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 11

WITAMY WIOSNĘ

Nagrodę 20 zł otrzymuje ANNA KUBIEŃ z Ustronia, ul. Fółwarczna 2. Zapraszamy do redakcji.

TAKI SE BAJANI

Wiele razy to się słyszy, że kierysi zostali naciąganiynty na pinióndze, że zostali pocyganiónty, okradziónty. Wiele razy to je z włosnej gupoty. Posłóchejcie, co mi się przytrefiło pore dni przed świątami.

Przysła do mnie młodo paniczka (nie wiem kiery ji otworzył dwiryze z pola, bo mómy domofón) z wielkucnóm torbóm. Jużech se myślała, że to je jakosi handlyra, co jich pełno sie po osiedlu krynci.

Lóna sie pyto, czy móm paszport z „Polsatu”. Słósznie prawiyw że ja i pokazyjem, że móm cały piyknie popisany, co trzeja. Lóna prawi, że je z „Polsatu” i przyniósla mi prezylnt. Nakładla mi na norączko doś godnie rozmaitych paczek-leki to wszystko. Nie oglądałach, może były aji puste? Prawi, że ty podarki kosztujóm po starymu 3.200 zł i że to dostowóm za darmo, jyny muszym dać 600 tys. za koszty manipulacyjne i za prziwóz. Jo sie na nie dziwóm, przeca „Polsat” abo przysle pocztóm, abo koże glosić sie do swoich magazynów. Jeszcze mi prawi, że je jyny sześ nagród na Katowice i Biysko i mie jedna z tej szóski przypadla.

Wróciłach ji wszystko co mi nakładla. Nó bo jako to je nagroda, kieróm se trzeja kupić? Po tym sie pyto, czy w tym bloku je wyncyj takich, co majóm „Polsat”. Tóz to nie był „Polsat” — jesi jo miała to dostać, czemu pytała sie o inkszych? Je zech ciekawo, czy kiery dol sie nabrać.

Fórt je doś takich, miglanców, co chcóm leko żyć za cudze.

A tak z drugi stróny se myślym, jacy to ludzie u nas miyszkaóm? Jak już kiery dzwóni na domofón, to trzeja sie wypytać do kogo i po co, a nie puszczać tak byle kogo.

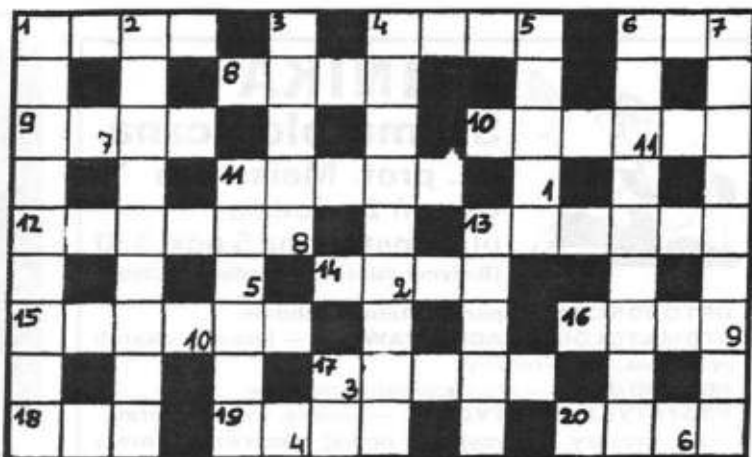
Przeszłach sie z mojim Jozefkym na szpacyr. Tak popatrujem — śniyg już zloz, jeszcze sie dobrze nie zazielyniło, tóz widać wszystkie „strupy i liszaje” na Ustróniu. Tak se myślym, że przeca nasi ludzie sóm doś porządni, poradzm mieć porządek kole chałupy i w chałupie, skód sie bieróm ty śmieci po krzokach, przykopach, potokach. Przeca ni ma możne, że to ci wyciepujóm, co przeżydzajóm przez Ustrón. Kany woziliby taki harapuci — stare kible, siedziska łod aut, lawory a kaj jyny co. Taki miyszek ze śmieciami (oszkrobiny a pampersy) to wiyw, że wyciepujóm, boch sama wiedzla, jak z auta do kosza na śmieci chciol taki miyszek ukać. Jak se tak rozwożym, to sie mi zdo, że przydolby sie taki handrosz na Ustróniu, co by zhyrol to całe harapuci po chałpach. Widać, że ty kubly co sóm wystawione na Ustróniu, to je wszystko mało, Ciekawoch je, czy stykłoby, jakby tak postawić przed każdymi dwiryzami skrzyynie.

Coch dziepro uslyszala, że trzeja pieski szczypić, tóz pamiyntejcie, kiery mo psa, że trzeja go dać podziubać.

Hanka łod Śliwków

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustrón, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00–16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olśzaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.4.1997 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 10.4.1997 r.